GŁOS PRACY POLSKIEJ

tygodnik narodowy



Nr. 16/15 ROK I. WARSZAWA, NIEDZIELA 12 CZERWCA 1938 R. CENA NR. 15 i 16 — 15 GR.

Rozwińmy sztandary

To co obecnie przeżywamy, śmiało możemy nazwać wojną dwóch światów. Nieubłaganą walką dwóch idei, walką, która ogarnęła wszystkich i wszystkie dziedziny życia, wtłoczyła się do dusz i serc ludzkich.

Toczy się walka o lepsze jutro, o Nową Polskę, Katolicką, Narodową, Godziwą i Wielką. Toczy się walka o przebudowę porządku społecznego i oparcia go o chrześcijańskie zasady. Toczy się walka o naród i ojczyznę, o losy mas pracujących po macoszemu traktowanych przez kapitalizm i pokrewny mu socjalizm.

W tej walce, My, Zjednoczenie Zawodowe „Praca Polska" stoimy w pierwszych szeregach.

Walczymy, by ustrój społeczny był oparty na zdrowych zasadach hierarchii politycznej, a państwo narzędziem dążeń dziejowych narodu. By prawem do życia była praca, a wynagrodzenie za nią równomierne do jej wartości.

Walczymy o urzeczywistnienie idei sprawiedliwości społecznej, przez zniesienie dochodu bez pracy i uwłaszczenie mas, to jest w oparciu o własność prywatną, stworzenie jak najliczniejszej ilości warsztatów pracy, samodzielnych i dochodowych.

Walczymy, by Naród był gospodarzem w własnym kraju, by każdy Polak miał chleb i pracę oraz brał udział w rządach państwem przez organizację polityczną narodu.

Walczymy o uwolnienie Polski od grasujących po niej agentów szajek międzynarodowych oraz uwolnienie jej od czteromilionowego pasożyta — żydów.

Walczymy o to, by znikła zbutwiała epoka materializmu i zbankrutowany ustrój kapitalistycznego wyzysku żydowskiego, a na ich miejscu nastał nowy okres zwycięstwa wielkich ideałów i chrześcijańskiego ładu społecznego. Ustrój kapitalistyczny chcemy zastąpić ustrojem narodowym.

Ustroju kapitalistycznego nie zwalczy żydo-komuna, bo kruk krukowi oka nie wykole, a żyd z P.P.S. nie zrobi krzywdy swemu bratu żydowi kapitaliście. **Zwalczyć możemy go tylko My, Obóz Narodowy!**

Polityce egoizmów klasowych i partyjnych przeciwstawiamy politykę narodową, to jest czuwającą nad interesami całego narodu.

Nie uznajemy solidarności międzynarodowej, o którą zabiegają żydzi i ich pachołcy socjaliści.

Hasła: „Polska musi być Wielką" i „Chleb i praca w Polsce tylko dla Polaków", oto nasze najwyższe cele.

Organizujemy kadry bojowników o lepszą, świetlaną przyszłość narodu. Organizujemy żołnierzy Odrodzenia narodowego. Organizujemy masy pracujące, inteligenta, robotnika i rzemieślnika do walki z wyzyskiem i nędzą. Wychowujemy nowego człowieka dla Nowej Polski.

Uświadamiamy robotników Polaków, że jedynym dla nich ratunkiem jest porzucenie okłamujących ich i wykorzystujących związków klasowych i stanięcie w naszych szeregach, narodowego zjednoczenia zawodowego Praca Polska.

Budzimy świadomość narodową i rozdmuchujemy tlejący ogień miłości ojczyzny i poświęcenia.

Do walki idziemy z wiarą w zwycięstwo. Jesteśmy przekonani, że co szczerze katolickie i polskie, usłyszy nasz głos i zjednoczy się w wspólnym wysiłku.

Zbliża się godzina rozstrzygająca. Rozwińmy sztandary, bo na nich polski znak i krzyż. Rozwińmy, by łopotały wysoko nad naszymi głowami. Rozwińmy cud idei i wznieśmy wysoko. Szukajmy siły przez zajrzenie do serc i dusz własnych i krzepmy się ukrytym, tam w ich głębinie, wielkim i potężnym uczuciem — miłością ojczyzny i narodu.

Pomyślmy o tych, co już życie złożyli w ofierze za nasze wspólne cele. Pójdźmy w chwilach zwątpienia na ich mogiły. Pomódlmy się, a potem, potem wszyscy razem gromadą stańmy do ostatniego boju, dobądźmy się na zwycięski ostateczny wysiłek.

„Już zwycięstwa dzień nadchodzi
Wielkiej Polski moc to My!"

A. Olsz.

CIĘŻKIE WARUNKI ŻYCIA NAUCZYCIELI SOWIECKICH

MOSKWA, 3. 6. „Komsomolskaja Prawda" donosi, że w republice rosyjskiej w roku bież. brak jest 42 tys. nauczycieli szkół początkujących i że przygotowanie kadr nauczycielskich nie jest należycie postawione. Nie rzadkie są wypadki, kiedy nauczyciel musi pracować od 12 do 14 godzin dziennie.

Brak jest również podręczników, któremu ludowy komisariat oświaty nie umie zaradzić. Zdaniem dziennika, ten stan rzeczy jest rezultatem poprzedniego kierownictwa komisariatu oświaty, składającego się z wrogów ludu, ale i obecny kierownik Tiurkin, zdaniem dziennika, nie pracuje lepiej.

(„Dziennik Ludowy", organ PPS. z dnia 3. VII. 1938 r.)

„W państwach dyktatury w reżymie Hitlera i Mussoliniego panowie finansiści i fabrykanci zmiatają proch z pod nóg ‚wodzów" i nie ośmielają się ani na jotę odchylić od linii gospodarczej wytkniętej im przez rozkazy totalne. Czy w Niemczech i we Włoszech kapitaliści i fabrykanci rozporządzają dowoli swymi kapitałami i dochodami? Nie! Są oni tylko chwilowymi zarządcami dóbr państw totalnych.

Co innego w państwach demokracji. Tam pp. kapitaliści dyktują swą wolę rządom.

(„Dziennik Ludowy", organ PPS. z 7 maja 1938 r.)

Polacy na Śląsku Opolskim

„Polska Zachodnia" drukuje list ze Śląska Opolskiego. Oto jego treść:

— „My, Polacy, żyjący na Śl. Opolskim przeżywamy straszne czasy. To, co od czasu do czasu przedostaje się na łamy gazet polskich, jest zaledwie, drobną cząstką tego, co ludność polska przechodzić musi. Oto kilka przykładów:

„1) Istnieją na Śląsku Opolskim „Nowiny". W ostatnim czasie żandarmi niemieccy odwiedzają czytelników „Nowin", dopytują się o adres, wysokość opłaty gazety dorzucając wreszcie pytanie: „Warun beziehen Sie keine deutsche Zeitung?" („dlaczego nie obonujecie gazety niemieckiej"). Jak się po takiej represyjnej wizycie czuje czytelnik „Nowin", dodawać nie trzeba. Że często z obawy odmawia dalszego abonowania „Nowin", też jest jasne."

„2) Do rencistów naszych nadchodzą ciągle pisma tej treści: „Wir mahnen Sie zum letzten Mal. Wenn Sie noch weiter die polnische Zeitung „Nowiny" beziehen werden, dann verlieren Sie jeden Anspruch auf Weitergewährung von Ruhegeld". („Upominamy was po raz ostatni. Jeżeli będziecie nadal abonowali „Nowiny", to stracicie wszelkie prawo do dalszego zaopatrzenia emerytalnego"). Cóż mają po takich pogróżkach robić biedni renciści?

„Nowiny" wiedzą o tych szykanach, ale milczą, bo redaktor tej gazety boi się odebrania legitymacji prasowej.

„3) Po świętach Wielkanocy ukradziono w Dobrodzieniu zbrodniczą ręką trzy nagrobki z grobów powstańców śląskich. Sprawców nie trudno się domyśleć".

„4) W tych dnich wyszedł na Śląsku Opolskim tajny okólnik, mówiący o skasowaniu wszelkich napisów na naszych polskich „Bożychmękach". Kasują polskie napisy, a ty, Polaku milcz!...."

„5) Idziesz ulicą Opola, a mówisz po polsku zaczepi cię „Reichswehrzysta" i mówi: „Du verfluchter Pole, wenn du hier, in Deutschland polnisch sprechen willst, raus nach Warschau". (Ty, przeklęty Polaku, gdy tu, w Niemczach chcesz mówić po polsku, to wynoś się do Warszawy)."

„Cierpimy chcemy cierpieć dla polskości w Niemczech. Jesteśmy Polakami, ale brońcie nas w Polsce i w prasie polskiej, bo bez tej obrony Niemcy gnębić nas będą jeszcze więcej".

Mniejszości narodowe

Charakterystyczną cechą życia politycznego ostatnich miesięcy jest wzmożenie się ruchów separatystycznych lub autonomicznych wśród mniejszości narodowych.

Ogniskiem tego jest polityczna działalność narodu niemieckiego, który wysunął hasło jedności Niemców na całym świecie, a w następstwie tego pobudził do działania swoich współbraci zamieszkujących inne państwa, a zwłaszcza te które sąsiadują z Niemcami.

Polityka niemiecka jest ciągła i tradycyjna. Współczesna III Rzesza prowadzi w dalszym ciągu politykę tzw. parcia na Wschód, która nie jest wymysłem Hitlera, ale starą odwieczną polityką barbarzyńskiego germanizmu.

Od najdawniejszych lat Niemcy starali się skolonizować kraje słowiańskie. Jechali osadnicy niemieccy do Polski, na Ruś, do Czech, Słowacji, Rumunii, Węgier, Serbii i Chorwacji. W tej akcji kolonizacyjnej był ukryty sens. Dziś jest on zrozumiałym.

Niemcy we wszystkich państwach słowiańskich wytworzyli ośrodki mniejszości narodowej niemieckiej, mającej germanizować ludność tubylczą, szerzyć wśród niej niezgodę i tarcia wewnętrzne, a w razie wojny dopomagać ziomkom do zwycięstwa.

I tak jest. Mniejszości niemieckie we wszystkich krajach zaczynają żądać autonomii, wywołują dywersję w oparciu o autorytet potężnych Niemiec.

Najostrzejszy charakter miał konflikt niemiecko - czechosłowacki. Ale i w Polsce Niemcy nie zasypiają gruszek w popiele. Łącznie z ich akcją bezpośrednią idzie ukryta akcja popierania ruchu separastycznego ludności ruskiej. Wszystko to w celu osłabienia i rozbicia państwa polskiego, a w następstwie tego zagarnięcia Pomorza, Wielkopolski, Śląska, a jakby można było to w ogóle zdławienia całej państwowości. O tym marzą zresztą Niemcy w ogóle w stosunku do wszystkich państw słowiańskich.

A cała dzisiejsza kwestia ukraińska jest rezultatem niecnej polityki niemieckiej, szerzącej anarchię i niezgodę.

W Czechosłowacji Niemcom łatwo szło, bo byli tam silni i liczni. W Polsce chcą znaleźć sprzymierzeńca wśród nacjonalistów ruskich.

Stara to polityka. Jeśli Niemcy kiedykolwiek coś w dziejach uzyskiwali to właśnie przez skłócenie wewnętrzne ludności i narodów słowiańskich.

Naszym zdaniem tej polityce niemieckiej należy przeciwstawić się z całkowitą bezwzględnością,

W kwestii ukraińskiej dążyć do wywołania ruchu przyjaznego dla Polski, a popartego rozumną akcją kolonizacyjną Kresów Wschodnich.

Wpolityce zagranicznej dążyć do współpracy z państwami zagrożonymi akcją niemiecką.

W polityce wewnętrznej zdławić w zarodku działalność mniejszości niemieckiej, przez odbieranie jej praw politycznych, przesiedlanie w głąb kraju, parcelacje większej własności niemieckiej i ograniczenie działalności organizacyjnej i samorządowej.

Natomiast pamiętając, że w Niemczech zamieszkuje olbrzymia ilość Polaków (Mazurzy w Prusach, Ślązacy, Pomorzanie, emigranci i dawni słowianie łużyccy), odpowiedzieć na politykę niemiecką, rozbudzeniem dążeń autonomicznych wśród ludności polskiej w Niemczech, żądaniem przywilejów i praw.

Stosunek obecny, że Polacy w Niemczech są gnębieni, a Niemcy w Polsce cieszą się pełnią praw winien być zmieniony.

O tym zadecydować musi autorytet państwa, poparty w razie czego nawet twardą pięścią narodu polskiego.

WYMOWNY LIST B. DZIAŁACZA P. P. S.

Bielsk, w maju

Do oddziału „Orędownika" w Bielsku zgłosił się były socjalista, dawny delegat fabryczny i organizator klas. Zw. Rob. p. Władysław Niedziółka z Czańca, pow. Biała, składając i podpisując list — tragiczną spowiedź. W liście tym p. Niedziółka opowiada, jak obałamucony przez socjalistów postradał on i wielu jego kolegów pracę, za wywoływanie niepotrzebnych strajków. Kiedy już został napiętnowany jako wichrzyciel (choć spełniał tylko polecenia partii), porzucono go i odmówiono mu organizacyjnej pomocy.

Robotnik ten, pozbawiony pracy, zamieszkujący z żoną i drobnymi dziećmi pustą stodołę, ze łzami w oczach opisuje, jak w czasie pracy (ostatnio w cegielni w Bielsku) dzięki nierozumnej taktyce socjalistów po długotrwałym strajku uzyskano 1 grosz podwyżki, podczas gdy przedsiębiorca bez strajku ofiarowywał 4 grosze. W ciągu kilkunastu lat pracy w socjalistycznym związku przekonał się, że „towarzyszom" chodzi tylko o składki członkowskie i werbowanie dalszych członków, a gdy się ich wtrąci w nędzę to sie cieszą, bo będzie prędzej to, na co czekają...

„Dzisiaj — kończy tragiczny list p. N. — obałamuceni i wyzyskani, czekamy na śmierć głodową".

Oto los robotnika - socjalisty, skreślony ku ostrzeżeniu tych, co jeszcze pozwalają się trzymać w ciemności i ogłupieniu.

„JEŻELI SOCJALIZM, JAK WSZYSTKIE BŁĘDY, ZAWIERA ŹDŹBŁO PRAWDY, OPIERA SIĘ JEDNAK NA SWOISTEJ TEORII O SPOŁECZEŃSTWIE, KTÓREJ Z PRAWDZIWYM CHRYSTIANIZMEM POGODZIĆ NIE MOŻNA. SOCJALIZM RELIGIJNY, SOCJALIZM CHRZEŚCIJAŃSKI SĄ POJĘCIAMI SPRZECZNYMI SOBIE: NIKT NIE MOŻE BYĆ DOBRYM KATOLIKIEM I PRAWDZIWYM SOCJALISTĄ.

PIUS XI

(Encyklika Quadragesimo Anno)

KRÓTKO I WĘZŁOWATO

W Palestynie istnieje projekt otoczenia granicy drutem kolczastym, a to w celu uniemożliwienia akcji terrorystów arabskich i przemytu broni.

—o—

W ubiegłym tygodniu przyjęci zostali na audiencji u p. Prezydenta przedstawiciele pewnej grupy Str. Ludowego, pp. Madejczyk i Wójcik (zwolennicy p. Witosa). W czasie audiencji poruszona była kwestia ewentualnego powrotu p. Witosa do kraju.

—o—

W Polsce bawiła delegacja Słowaków z Ameryki, która wiozła do Pragi dokument aktu Pittsburskiego, zawierającego zobowiązania czeskie w stosunku do ludności słowackiej. Jak wiemy, Czesi nie tylko tych zobowiązań nie wypełnili, ale zaprzeczyli, jakoby taka umowa istniała.

—o—

Zamordowany został słynny przywódca terrorystów ukraińskich, zamachowiec, działacz separatystyczny pułk. Konowalec.

—o—

Proces Al. Zwierzyńskiego i docenta Cywińskiego zakończył się. Sąd Apelacyjny zatwierdził wyrok uniewinniający Al. Zierzyńskiego, natomiast doc. Cywińskiego skazał na 1½ roku więzienia.

Charakterystycznym jest, że sędzia Rybiński (jeden z trzech stanowiących komplet) głosował za uniewinnieniem i zgłosił votum seperatum.

—o—

W Warszawie odbyły się w ramach Zawodów Międzynarodowych Jeździeckich, konkursy o Puhar Narodów. Zwycięstwo odnieśli Polacy przed Niemcami, Turcją, Belgią, Francją i Rumunią.

—o—

Zlot Sokolstwa w dniu Zielonych Świątek został odwołany, wobec ograniczenia przez władze administracyjne rozpiętości zlotu.

—o—

Mussolini wyasygnował milion lirów na odnowienie kościoła Santa - Maria de Flore we Florencji. Świątynia ta stanowi zabytek historyczny.

—o—

Policja francuska aresztowała 23 handlarzy opium, żydów z Europy Wschodniej. Zostali oni poprzednio wydaleni z Francji, lecz powrócili w sposób nielegalny.

—o—

W Moskwie rozpocznie się wielki proces.. Na ławie oskarżonych zasiądzie 15 aktorek, 5 aktorów, kilku reżyserów — ogółem 32 osoby, oskarżone o sabotaż, „trockizm" i działalność kontrrewolucyjną w teatrach i kinach moskiewskich(!).

NASZ PROGRAM

SPOLSZCZENIE ŻYCIA NARODU I PAŃSTWA

Jednym z najważniejszych zagadnień bytu państwowego jest jego charakter narodowy. Dlatego też należy dążyć do spolszczenia wszystkich dziedzin życia narodu przez pozbawienie obcych żywiołów, wrogich nam, wpływu na losy państwa i zmuszanie do systematycznej emigracji.

Podstawowym czynnikiem bogactwa narodu jest jego wytwórczość. W czasie pokoju stanowi ona o jego dobrobycie, w czasie wojny — o sile obronnej. Wzrost wytwórczości daje podstawę do lepszego rozdziału dochodu społecznego i do zatrudnienia szerokich warstw bezrobotnych. Naród winien dążyć do zwiększenia swej wytwórczości i jej ciągłego rozwoju.

Szkodliwym jest pozostawanie wytwórczości w rękach obcych, wrogich. Dlatego też wytwórczość narodu musi się znajdować w rękach polskich. Kapitał międzynarodowy, żydowski, niemiecki i francuski, fabryki i inne warsztaty pracy, oraz ich kierownictwo muszą przejść w ręce polskie.

Wielki przemysł pozostający w rękach żydowskich i niemieckich winien być wywłaszczony i upaństwowiony. Przemysł średni i drobny, rzemiosło i handel winny być całkowicie spolszczone.

Najdrażliwszym bodaj i najtrudniejszym zagadnieniem jest sprawa bezrobocia. Ze społecznego tylko punktu widzenia musimy podkreślić tę kwestię, jako niezmiernie ujemnie oddziaływującą na cały naród.

Setki tysięcy ludzi, którzy odzwyczajają się od pracy, żyjąc jedynie z jałmużny — zapomóg, jest zjawiskiem niebywale niebezpiecznym. Zapobiec temu można i trzeba.

Punktem wyjścia do tej akcji byłoby przede wszystkim wcielenie w życiu zasady: Chleb i praca w Polsce tylko dla Polaków.

Planowe usunięcie żydów z kraju dałoby możność zatrudnienia licznych Polaków, stwarzając masę wolnych miejsc, które dotychczas zajmują żydzi. Z drugiej strony usunęłoby to duszną atmosferę geszeftu gospodarczego jaka panuje w chwili obecnej w życiu gospodarczym społeczeństwa.

Rozwiązanie kwestii żydowskiej i spolszczenie wszechstronne życia narodu i państwa jest podstawowym i koniecznym warunkiem pomyślnego rozwoju narodu polskiego zarówno w dziedzinie politycznej, społecznej, kulturalnej, jak i gospodarczej.

A. Olszyński

Radom w walce o Polskę Godziwą

Jednym z najcięższych odcinków walki o Wielką Polskę jest Okręg Radomski. Na terenie wsi wyjąwszy opoczyńskie i w pewnym stopniu powiat radomski istnieją silne placówki Stronnictwa Ludowego.

Gorzej jest jeszcze z miastem. Bo te jest ośrodkiem potęgi socjalistycznej. Magistrat jest czerwony. Rządzą na nim towarzysze z żydami na spółkę. P. P. S. posiada wspaniały dom robotniczy, wydaje mutację Robotnika, rządzi domami miejskimi i gospodaruje na całego. Akcję finansową popierają żydzi fabrykanci i bankierzy.

A trzeba pamiętać, że Radom jest ośrodkiem przemysłowym, którego podstawą jest fabryka broni. Wśród olbrzymich rzesz pracowniczych dotychczas największe wpływy miały związki klasowe i związek związków zawodowych (ma własnych przedstawicieli w Radzie Miejskiej. Terenem działalności Z. Z. Z. jest przede wszystkim Fabryka Broni.

Obok nich istniały i istnieją: Chrześcijańskie Związki Zawodowe, posiadające małe wpływy. Organizacja nieliczna, słaba i całkowicie bierna. W akcji swej ograniczająca się tylko do walki z „Pracą Polską". Ch. Z. Z. w Radomiu skompromitowane są aferami kryminalnymi, ostatnio niecną działalnością instruktora Wierzcholskiego, pupilka niepopularnego i szkodliwego ks. Cibora, bardziej chadeka i polityka niż księdza, człowieka starającego się swe osobiste i swego związku sprawy przetworzyć na walkę kościoła z Obozem Narodowym.

Poza tym na terenie Radomia bruździ nieliczna grupka t. zw. Falangi, ale nie wiele znacząca bo działająca tylko wśród uliczników i gazeciarzy.

Tym wszystkim organizacjom przeciwstawia się Stronnictwo Narodowe i Narodowe Zjednoczenie Zawodowe „Praca Polska".

Działalność Z. Z. „Praca Polska" jest specjalnie utrudniona, bo większość fabryk żydowskich jawnie współpracuje z socjalistami, bo przeciw „Pracy Polskiej" wspólnie działają wszystkie inne organizacje razem, bo „Praca Polska" musi działać od podstaw, odrywając robotnika od żydowskiej paczki, uświadamiając go narodowo i wykazując kłamstwa i oszustwa wszystkiego tego, czego ojcem duchowym był herszt żydowski Karol Morchuchaj Marx.

Lecz mimo tych trudności praca narodowych związków rozwija się pomyślnie.

Na terenie okręgu istnieje 10 oddziałów:

w Radomiu:

1. Oddział Pracowników Budowlanych;
2. Oddział Zakładów Użyteczności Publicznej — Sekcja Dorożkarzy (wszyscy Polacy-dorożkarze są zorganizowani);
3. Oddział Dozorców Domowych;
4. Oddział Metalowców;
5. Oddział pracowników przemysłu chemicznego.

Pozostałe pięć oddziałów istnieją w Zwoleniu, Drzewicy, Końskich i Opocznie.

Z. Z. „Praca Polska" w Okręgu Radomskim skupia około dwóch tysięcy robotników, co jest i tak wysoką cyfrą, skoro weźmie się pod uwagę trudności pracy terenowej i krótkotrwałość istnienia organizacji.

Na czele Zarządu Okręgowego stoi jako prezes pan Stanisław Drobiński. Vice-prezesem jest pan Jan Frączek (rzemieślnik), sekretarzem pan Aleksander Schabowicz i skarbnikiem pan Zygmunta Miśta.

Staraniem Zarządu Okręgowego w okresie od Bożego Narodzenia do Wielkiej Nocy odbywały się w niedzielę wielkie zebrania „Pracy Polskiej", na których przemawiali wybitni działacze narodowi. W ramach tych zebrań odbył się odczyt w sali Kasyna Wytwórni Broni prof. R. Rybarskiego.

Dużym sukcesem jest fakt istnienia Z. Z. „Praca Polska" — Metalowców w Radomiu, skupiającego pracowników Wytwórni Broni.

W najbliższym czasie bo w dniu 12-go czerwca „Praca Polska" w Radomiu obchodzić będzie uroczystość poświęcenia sztandaru.

Dzień ten będzie nowym punktem wyjścia do dalszej pracy, której za cel postawili sobie zrzeszeni w Z. Z. „Praca Polska" w Radomiu: „By Radom z czerwonego stał się narodowym".

St. Grel.

NA FRONCIE PRACY POLSKIEJ

OKRĘG RADOMSKI

Zebranie.

W dniu 31 maja odbyło się w lokalu Z. Z. „Pracy Polskiej" zwykłe ogólne tygodniowe zebranie, na którym przemawiał kol. Adam Olszyński z Warszawy.

Prelegent omówiwszy w zwięzłych słowach obecną sytuację w Europie oraz dążenia polityczne poszczególnych państw, przedstawił istotę ostatniego konfliktu czesko-niemieckiego i rolę polityczną Polski w tych tak ważnych rozgrywkach politycznych.

Kol. Olszyński stwierdził, że w obecnej sytuacji zarówno interes własny, jak i interesy państw zagrożonych z jednej strony barbarzyństwem bolszewizmu, z drugiej strony nawałą niemiecką wymagają wielkości i potęgi Polski. Podstawą jej jest jedność narodu, zrzeszonego w jednym obozie i owianego jednym duchem. Na przeszkodzie w tych dążeniach stoją gierki partii politycznych od żydowskiego P. P. S. aż na dywersanckich Oenerach skończywszy. My, jako najlepsi synowie narodu musimy się temu przeciwstawić, nieść wysoko nasz sztandar idei, a przeszkody łamać bezkompromisowo. Z drugiej strony zorganizowani w Obozie Narodowym musimy być tak zespoleni, by działalnością swoją wywierać wpływ na losy narodu, a przede wszystkim zbudzić go z uśpienia i wyciągnąć z odmętu nieprawości.

W tej pracy i walce należy ciągle patrzeć w serca i dusze własne, widząc w nich tylko jedno wielkie uczucie miłość ojczyzny i narodu, i wielki cel — Polskę katolicką, narodową, sprawiedliwą i Wielką. Przemówienie kol. Olszyńskiego wywarło ogromne wrażenie na zebranych. Piękną pod każdym względem przemowę nagrodzono rzęsistymi oklaskami. Zebranie zakończono odśpiewaniem Hymnu Młodych.

Komunikat.

W dniu 12 maja 1938 r. odbędzie się w Radomiu uroczystość poświęcenia sztandaru zjednoczenia pracy „Pracy Polskiej" w Radomiu.

Plan uroczystości:

1. godz. 10 zbiórka w lokalu Str. Narodowego i „Pracy Polskiej" — Żeromskiego 46;
2. godz. 12 wymarsz do kościoła, Msza św. i poświęcenie sztandaru;
3. godzina 13,30 pochód przez miasto i złożenie wieńca na grobie Nieznanego Żołnierza;
4. godz. 14 uroczysta Akademia w Hali Kongresowej połączona z wbijaniem gwoździ.

Na Akademii przemawiać będzie vice-prezes Zarządu Głównego S. N. kol. dr. Tadeusz Bielecki oraz sekretarz generalny Z. Z. „Praca Polska" kol. J. Bąkowski.

OKRĘG WARSZAWSKI

ZATARG WŁAŚCICIELI DOMÓW Z DOZORCAMI

Wypowiedzenie umowy zbiorowej.

W związku z wypowiedzeniem przez właścicieli nieruchomości m. st. Warszawy obowiązującej umowy zbiorowej, Zw. Zaw. Dozorców Dom. „Praca Polska" w Warszawie odbył trzy zebrania.

Na zebraniach tych przy licznej frekwencji, przedstawiciele Związku Dozorców, kol. kol. Belka, Kunce, Tomaszewski i inni, oraz asystent Inspekcji Pracy dla dozorców domowych m. Łodzi, omówili sytuację dozorców domowych m, st. Warszawy i przedstawili projekt nowego układu zbiorowego. Zebrani, zorganizowani w Związku Zawodowym Dozorców Domowych „Praca Polska", który za naczelne swoje zadanie uważa obok obowiązków narodowych dawanie dozorcom rzetelnej i uczciwej obrony, postanowili przeciwstawić się zakusom właścicieli nieruchomości na słuszne prawa dozorców.

W związku z tym, ponieważ dozorcy domowi stanęli wobec konieczności zawarcia nowego układu zbiorowego, warszawski oddział Zw. Zaw. Dozorców Domowych „Praca Polska" wydelegował dnia 31 maja swych przedstawicieli w osobach kol. kol. Tomaszewskiego i Kuncego, do Pana Okręgowego Inspektora Pracy w Warszawie, celem odbycia wstępnej konferencji.

Po stwierdzeniu przez Insp. Pracy faktu wypowiedzenia umowy, przedstawiciele Zw. Dozorców przedstawili swój punkt widzenia, uważając za najważniejszą rzecz ustanowienie, w nowym układzie zbiorowym, stałej kontroli warunków pracy i płacy dozorców domowych, w postaci zamianowania asystentów Inspekcji Pracy dla dozorców domowych. Postulat ten p. Okręgowy Inspektor Pracy uznał za ważny i pilny tak dalece, że postanowił już obecnie kontrolę tę częściowo przeprowadzić przez Inspektorów Pracy.

Rezultatem konferencji jest złożenie przez Związek „Praca Polska" projektu nowego układu zbiorowego, oraz zaproszenie tegoż Związku na wspólną konferencję przedstawicieli Zw. Zaw. Doz. Dom., mającą się odbyć w pierwszych dniach czerwca rb.

OKRĘG CZĘSTOCHOWSKI

Piekarze w akcji. Od dwuch lat istnieje w Częstochowie bezumowny stan w zawodzie piekarskim. Chrześcijańscy mistrzowie nie chcą pertraktować z poszczególnymi związ-

kami na temat układu zbiorowego. W kwietniu br. nastąpiło porozumienie między czeladnikami piekarskimi, w wyniku czego odbyły się dwie konferencje z cechem mistrzów i przedstawicielami Związków, a w dniu 27 maja br. trzecia z udziałem Inspektora Pracy, na której właściciele piekarń oświadczyli, że nie podpiszą układu zbiorowego.

Dotychczasowe warunki pracy w piekarniach częstochowskich urągają wszelkim przepisom i ustawom o ochronie pracy: zarobki są b. niskie, nie przestrzega się 8-godzinnego dnia pracy, gwałci się odpoczynek niedzielny, nie honoruje się urlopów, pracę czeladnika wykonują chłopcy od koni i t. p. Chcąc tym nienormalnym stosunkom położyć kres, połączone Związki pracowników piekarskich w projekcie umowy zbiorowej wysunęły następujące punkty:

a) przestrzeganie 8-godzinnego dnia pracy,

b) wynagrodzenie 35 zł. tygodniowo i deputat w postaci 2 kg. chleba i 1/4 kg. bułek dziennie,

c) stosowanie urlopów w myśl istniejących rozporządzeń Min. Pracy i Op. Społ.,

d) zatrudnianie bezrobotnych czeladników po fajerantach, i

e) upoważnienie delegatów Związku do kontrolowania piekarń.

Na zebraniu ogólnym w dniu 29 maja br., które odbyło się w lokalu „Pracy Polskiej" członkowie połączonych związków potępili stanowisko nieustępliwe chrześcijańskich właścicieli piekarń, które o tyle jest niezrozumiałe, że umowa zbiorowa istnieje między żydami, którzy mają znośne warunki pracy. Poza tym zapadły uchwały, upoważniające Zarządy Związków do bardzo radykalnych posunięć w stosunku do właścicieli piekarń.

Pp. właścicielom należy zwrócić uwagę, aby nie przeciągali struny i nie dawali posłuchu wywodom p. Makowskiego, lecz aby dążyli do zlikwidowania naprężonej sytuacji. Min. Pracy i Op. Społ. poleca wszystkim zawodom zawieranie układów zbiorowych, gdyż tylko one raz na zawsze kładą kres wszelkim zaatrgom i usuwają nieporozumienia, na czym zyskuje przede wszystkim właściciel zakładu, następnie pracownik, a pośrednio wzmacnia się także majątek narodowy.

Zebranie przedwyborcze włókniarzy. W niedzielę 29 maja br. odbyło się w lokalu „Pracy Polskiej" drugie skolei zebranie robotników fabryki „Motte" w sprawie wyborów delegatów robotniczych. Przewodniczył kol. E. Krawczyk; referat organizacyjny wygłosił kol. Blachnicki, techniczną stronę wyborów omówił kol. Domański. Po wysłuchaniu przemówień zebrani wyłonili Komitet Wyborczy z 10 osób, który ma zająć się przygotowaniem wstępnych prac do akcji wyborczej. Ponieważ dotychczas nie został wyznaczony termin wyborów delegatów przez Inspekcję Pracy, Komitet ma gromadzić materiał propagandowy i w oznaczonych dniach ma składać sprawozdania Zarządowi Związku z poczynionych spostrzeżeń i obserwacyj. Następne zebranie dla robotników z fabryki „Motte" w sprawie wyborów wyznaczono na godz. 7 wieczór w dniu 4 czerwca (sobota). Na zebraniu tym ustalone zostaną nazwiska kandydatów na delegatów robotniczych z listy „Pracy Polskiej".

OKRĘG KRAKOWSKI

Komunikaty

Kraków. Lokal Zw. Zaw. „Praca Polska" mieści się przy ulicy Grodzkiej 40, II p., ofic., telefon 205-24.

W niedzielę 12 czerwca b. r. o godzinie 10 w lokalu własnym odbędzie się ogólne zebranie Dozorców Domowych „Praca Polska", na którym omówione będą Orzeczenia Nadzwyczajnej Komisji Rozjemczej.

Borek Fałęcki. W niedzielę, dnia 12-go czerwca odbędzie się ogólne zebranie członków Zw. Zaw. Prac. Przem. Chemicznego „Praca Polska" w lokalu własnym w Borku Fałęckim (Ochronka) o godzinie 3 po południu. Obecność członków obowiązkowa.

Zakopane. W Zakopanem został uruchomiony dom wycieczkowo-wypoczynkowy dla robotników zrzeszonych w Zw. Zaw. „Praca Polska", przy czym całodzienne utrzymanie wraz z mieszkaniem kosztuje od zł 2,50—3,00 od osoby przy grupach ponad 5 osób zniżki. Informacji udziela sekretariat Zw. Zaw. „Praca Polska", Zakopane, ulica Łukaszówki.

Kraków. W niedzielę, dnia 15 maja b. r. w rocznicę wydania encyklik papieskich Rerum Novarum i Quadragesimo Anno, Akcja Katolicka zorganizowała uroczystości organizacji katolickiego świata pracy, w pochodzie wzięły udział Związki Zawodowe „Praca Polska" w ilości 1.000 ludzi, które swą dziarską postawą i karnością wyróżniły się wywołując żywiołowe oklaski i okrzyki na cześć „Pracy Polskiej" wśród publiczności zgromadzonej wzdłuż trasy pochodu.

Zakopane. W niedzielę, dnia 29 maja odbyło się zebranie wszystkich Oddziałów „Pracy Polskiej" w Zakopanem w lokalu własnym przy ulicy Łukaszówki. Na zebraniu przemawiał prezes Okręgu „Pracy Polskiej" kol. Jelonkiewicz omawiając zagadnienia chwili bieżącej i konieczności zorganizowania polskiego życia zawodowego w duchu narodowym. Zgromadzeni gorąco manifestowali jednolitość swoich poglądów w ruchu zawodowym, nagradzając prelegenta burzą oklasków. Zebranie zakończono Hymnem Młodych.

Kraków. STRAJK ROBOTNIKÓW ZORGANIZOWANYCH W ZWIĄZKU ZAWODOWYM GÓRNIKÓW „PRACA POLSKA".

Dnia 27 maja w zakładach przemysłu wapiennego w Skorkowie pow. jędrzejowskiego, będących własnością żydów Goldfarba i Weinsztoka, wybuch strajk okupacyjny robotników zrzeszonych w Zw. Zaw. Górników „Praca Polska" wchodzących w skład Okręgu Zjedn. Zaw. w Krakowie. Przyczyną strajku były fatalne warunki pracy i głodowe zarobki robotników. W porównaniu z zarobkami w innych zakładach wapiennych podkieleckich, zarobki w Skorkowie były conajmniej o połowę niższe a warunki pracy i bezpieczeństwa fatalne. Robotnicy pracowali przy piecach bez okularów i rękawic, często nie byli ubezpieczeni. Gdy robotnicy założyli Związek Zawodowy Górników „Praca Polska" to pracodawcy żydowscy nie chcąc dopuścić do zorganizowania robotników nie przyjęli do pracy członków zarządu związku choć ci w poprzednim sezonie pracowali. Starano się rozbić związek przy pomocy agitatorów socjalistycznych sprowadzonych przez żydów, ale to im się nie udało, robotnicy zorganizowani w „Pracy Polskiej", agitatorów socjalistycznych przepędzili. Robotnicy zarządali podwyżki i przyjęcia do pracy członków zarządu „Pracy Polskiej". Na konferencji odbytej w Inspektoracie Pracy właściciele zakładów pp. Goldfarb i Weinsztok nie chcieli pójść na żadne ustępstwa i konferencję zerwali. Wobec powyższego strajk trwa dalej. Przemysłowcy żydowscy przywieźli ze sobą na konferencję siedmiu robotników-socjalistów (tylu jest tylko w Skorkowie) mieszkających w domu fabrycznym i cieszących się szczególnymi względami zarządu fabryki. Socjaliści ci przyjechali świadczyć u inspektora, że im się dobrze powodzi. Żyd Weinsztok oświadczył wobec delegacji, że o ile robotnikom ze Skorkowa nie podoba się pracować u nas, to mogą szukać pracy gdzie indziej. Pełnomocnik zaś żydowskich przemysłowców p. Chmielowski (Polak) powiedział jednemu z członków delegacji, że jeżeli strajkujący robotnicy nie przerwą strajku, to postara się strajk złamać przy pomocy sprowadzonych do Skorkowa robotników-socjalistów z Kielc!!! Strajk trwa nadal. Robotnicy okupują fabrykę. Komitet strajkowy czuwa nad spokojem i sprężystym przebiegiem strajku. Nastrój wśród strajkujących jest mocny i są zdecydowani prowadzić walkę aż do zwycięstwa. Pełnomocnik zaś żydowskich przemysłowców wykonał swą groźbę i na dwóch płatonach sprowadził robotników-socjalistów celem złamania strajku. Strajkujący nie dopuścili jednak intruzów na teren fabryki. Sytuacja jest poważna. Sądzimy jednak, że powołane władze zabiorą się energicznie do zlikwidowania strajku w spokoju przez zmuszenie przemysłowców żydowskich do ustępstwa na rzecz słusznych, życiowych żądań robotników. Robotnicy-Polacy, macie jeszcze jedno doświadczenie, jak socjal-komuna broni żydów i kapitału międzynarodowego.

OKRĘG POZNAŃSKI

Do istniejących obecnie oddziałów Pracy Polskiej w dalszym ciągu dochodzą nowe.

Oddziały Pracowników przemysłu spożywczego w Poznaniu.

W lokalu Pracy Polskiej w Poznaniu przy ul. Rzeczypospolitej 9 odbyło się zebranie organizacyjne fabryki czekolady „Gopłana", w której zatrudnionych jest około 400 pracowników i pracownic.

Po przedstawieniu celu i zadania Pracy Polskiej przez kol. v-prezesa Okręgu Rotnickiego, oraz zapoznaniu zebranych ze statutem związku, utworzono zarząd tymczasowy i przystąpiono do utworzenia oddziału.

Ponieważ w międzyczasie nastąpiło podwyższenie płasy dla pracownic z 25 na 37 gr. na godzinę, liczba członków wzrasta z dnia na dzień, widząc że tylko w silnych i zorganizowanych szeregach jest siła, która pozwala na podniesienie warunków życiowych.

Piekarze organizują się w „Pracy Polskiej".

Towarzystwo Czeladzi Piekarskiej w Poznaniu chcąc oprzeć się o silną organizację zawodową o charakterze katolickim i narodowym, postanowiło wystąpić gremialnie w szeregi Pracy Polskiej, zasilając liczbą blisko 100 członków jej szeregi. W tych dniach odbyło się zebranie informacyjne i przeprowadzono pertraktacje w celu uzgodnienia warunków.

„Praca Polska" — w Słupcy.

Na skutek nowego podziału administracyjnego województw i przyłączenia ziemi kaliskiej do Wielkopolski, miasto Słupca zostało przyłączone do Okręgu Poznańskiego. Przed kilku tygodniami został utworzony oddział pracowników przemysłu spożywczego Praca Polska" z siedzibą w Słupcy, do którego należą pracownicy młyna. Ponieważ warunki pracy i płacy są tam nieunormowane i panuje straszny wyzysk, oparcie się o związek zawodowy umożliwi pracownikom skuteczną obronę.

CENA OGŁOSZEŃ: Za miejsce wysokości jednego mm., szerokości jeden łam 40 gr.; drobne za wyraz 20 gr.

WARUNKI PRENUMERATY: Przedpłata: kwartalnie zł. 1.20; półrocznie 2.40; rocznie 4.50. Przedpłatę i należność za kolportaż prosimy wpłacić na konto rozrachunkowe Nr. 311, albo na konto P. K. O. Głos Pracy Polskiej Nr. 20418.

PISMO REDAGUJE: JAN MATŁACHOWSKI. Adres Redakcji i Administracji: Aleje Jerozolimskie 17 m. 5 — od 14 — 15, tel. 9-87-90.

Redaktor odpowiedzialny: Damazy Czwójdak. Drukarnia Artystyczna, Warszawa, Nowy Świat 47. Wydawca: Józef Bąkowski.